

Horoskop jest wiadomością od Boga dla Ciebie

12 maja 2007

Człowiek nie znający swego horoskopu jest jak kapitan statku, który wyrzuca za burtę mapy i woła: „Boże, prowadź!” (Leszek Szuman)

Astrologia to najstarszy system psychologiczny świata.

Astrologia jest równie stara jak ludzkość. Była znana i kultywowana w najstarszych cywilizacjach, jakie istniały na Ziemi. Można powiedzieć, że astrologia istniała zawsze, czego nie da się powiedzieć ani o nauce, ani o żadnej z religii.

Wielkie cywilizacje oraz wyznawane w nich religie powstawały, rozkwitały, po czym zamieniały się proch, a astrologia niezmiennie trwa przez wieki. I z całą pewnością będzie trwała jeszcze przez kolejne epoki. Przeżyje w przyszłości niejedną religię i niejedną ludzką cywilizację.

System astrologiczny posługuje się archetypami psychologicznymi, które znane były od najdawniejszych czasów, a są pozostałością po głębokiej wiedzy, której źródła zaginęły w pomroce dziejów. Uosobieniem tych archetypów byli starożytni bogowie, po których odziedziczyły swe nazwy planety Układu Słonecznego. Bogowie ci reprezentowali różne, niezmiennie od wieków, bardzo ludzkie cechy charakteru, których rezultatem były określone koleje ich losu. Starożytna mitologia jest wspaniałą galerią wszelkich możliwych typów psychologicznych. Ponieważ natura ludzka się nie zmienia, archetypy te funkcjonują do dziś i znakomicie spełniają swoją rolę.

Po niebie nie krążą żadni bogowie z Olimpu, jak się wydaje niedouczonym prześmiewcom ze stron zwalczających prawo do wolności myśli i ducha, lecz planety, które w astrologii symbolizują archetypy, noszące imiona owych bogów. O wiele

łatwiej jest zapamiętać opis archetypu, gdy przypisze mu się jakąś przypowieść, niż gdy trzeba wkuwać suche fakty. Właśnie dlatego starożytna mitologia jest wciąż żywa, nie tylko w astrologii i będzie wykładana w uczelniach również w przyszłości.

Horoskop ukazuje nam cudowne objawienie planu bożego. Każdy, kto na serio zajmuje się astrologią musi ulec głębokiej zadumie nad horoskopem, który pozwala odczytać charakter człowieka „zapisany w gwiazdach”. Dzięki poznaniu astrologii możemy zobaczyć, że Bóg nie ma przed nami żadnych tajemnic i chętnie udostępnia wiedzę tym, którzy chcą ją poznać i odnieść z tej wiedzy korzyść.

Horoskop jest darem dla każdego, kto pragnie lepiej poznać siebie i odczytać swe karmiczne uwarunkowania. Gdyby Bóg życzył sobie, aby nikt nie mógł skorzystać z tej wiedzy, nie dałby nam możliwości jej poznania.

Przez wieki uczono nas pojmować Boga jako osobę – groźną, nieprzewidywalną, gniewną i mściwą, która nie życzy sobie, by wydzierano jej tajemnice. Człowiek miał się Boga bać i nie wolno mu było poznawać boskich sekretów. Dlatego w historii ludzkości mieliśmy i takie czasy, kiedy nie wolno było operować wielkimi liczbami. „Wielkimi”, to znaczy większymi niż dziesięć, bo tyle palców dał nam Bóg, a więc rzekomo tylko do tylu pozwolił nam liczyć. Liczby większe od dziesięciu należały do kompetencji Boga i używanie ich było świętokradztwem. Nie wolno było również prowadzić żadnych badań naukowych, ponieważ traktowano to jako wydzieranie bożych tajemnic. Szczególnie zakazane było przeprowadzanie sekcji zwłok. Dziś wydaje się to śmieszne i nawet najwięksi fundamentaliści religijni nie ośmieliliby się obecnie wystąpić z podobnymi postulatami. Dlaczego więc wolno rozbijać atom i zaglądać w najtajniejsze dziedziny fizyki i ludzkiego ciała, a nie wolno „czytać z gwiazd”? Jest to jeden z ostatnich religijnych zabobonów, który trzyma się tylko dlatego, że astrologia nie została uznana za dziedzinę oficjalnej nauki.

Być może niedługo doczeka się takiego uznania, na razie jednak brak jej poparcia i autorytetu nauki.

W Biblii jest napisane, że tworzenie wizerunków Boga oraz bałwochwalstwo są zakazane. A czyż tworzenie mentalnego obrazu Boga jako osoby, okrutnej i pełnej niskich emocji, takich jak gniew i zawiść nie jest czystym bałwochwalstwem? Nie wolno nam tworzyć wizerunków Boga, nawet mentalnych, żebyśmy pamiętali o tym, że nie jest On osobą, lecz bytem niewyobrażalnym i niepoznawalnym przy pomocy ludzkich zmysłów. Skoro Bóg nie jest osobą, nie może posiadać ludzkich cech ani emocji

Bóg był zanim powstały jakiekolwiek religie. Był w czasie, gdy po ziemi chodziły dinozaury, gdy człowiek pierwotny odkrywał ogień, był w czasach, gdy stawiano piramidy i gdy budowano starożytny Rzym. Był i jest obecny na innych kontynentach i w innych religiach. Dlatego nikt nie ma prawa narzucać innym własnego wyobrażenia Boga ani przemawiać w Jego imieniu, nawet jeśli robi to bardziej lub mniej skutecznie od (zaledwie) 2 tysiący lat. Świat istnieje znacznie dłużej i trudno sobie wyobrazić, żeby wszyscy ludzie żyjący w innych czasach i na innych kontynentach, a więc nie będący katolikami, mieli pójść z tego powodu do piekła.

Skoro więc Bóg stworzył świat, a na nim wiele pięknych, pożytecznych i przyjemnych rzeczy, takich jak gwiazdy na niebie, możemy być spokojni, że istnieją one po to, żeby nam służyć i ułatwiać życie. Niektórzy chcą, żebyśmy wyrzekli się tego wszystkiego i wmawiają nam, że to wyrzeczenie jest największą cnotą, gwarantującą wieczne zbawienie. Ci ludzie robią to nie z bożego polecenia, lecz z własnej, pełnej pychy i arogancji samowoli. To są ludzie opętani żądzą władzy i paranoiczną potrzebą kontrolowania każdej dziedziny ludzkiego życia. Czyż można ludzi przekonać do posłuszeństwa bardziej skutecznie, niż wmawiając im, że tego żąda Bóg i że będzie okrutnie karał za nieposłuszeństwo?

Tak jak głupi i niesłuszny był zakaz operowania liczbami

większymi od dziesięciu, przeprowadzania sekcji zwłok i prowadzenia badań naukowych, tak i zakaz czytania horoskopu jest równie bezpodstawny.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Gabinet Astropsychologii](#)